

CHRYSTUS I KOŚCIÓŁ WYBRANE ELEMENTY NAUCZANIA JOSEPHA RATZINGERA / BENEDYKTA XVI I ICH PASTORALNE PRZEŁOŻENIE

We wciąż trwającej dyskusji nad znaczeniem Kościoła potrzebne są mocne argumenty dla katolickiego rozmówcy. Jedy-
nym uzasadnieniem i kluczem do zrozumienia wielowymiaro-
wości wspólnoty ochrzczonych jest więź Chrystusa i Kościoła.
Potrzebna jest głębia, która wyciąga dyskutujących z światowego
myślenia. Tak samo owej głębi potrzebuje sam Kościół, by odna-
leźć się w zmieniającej się rzeczywistości i nie zamknąć się na
często niewiele dających projektach. Chodzi więc o przyłgnięcie
do centrum życia chrześcijańskiego: „Kościół rodzi się w modlit-
wie, w której Jezus oddaje się Ojcu, a Ojciec wszystko przekazu-
je Synowi. W tej najgłębszej łączności Syna z Ojcem ukryte jest
prawdziwe i wciąż nowe źródło Kościoła, które jest jednocześnie
jego zasadniczym fundamentem (Łk 6, 12-17)”¹. Rozstrzygają-
cy jest więc głęboki i zamierzony związek pomiędzy Chrystusem
a Kościołem.

W refleksji nad tym powiązaniem szczególnie ważny jest głos
Josepha Ratzingera/Benedykta XVI, gdyż to właśnie chrystologii
i eklezjologii poświęcił on dużą część swojej pracy. Dla niego
ważne jest przywrócenie Bogu właściwego miejsca, doświadcze-
nie Jezusa Chrystusa w każdym wymiarze oraz głęboko przeży-
wana wspólnota wiary. Dlatego myślenie i działanie chrześcijan
winno być skoncentrowane na Bogu, a to jest niemożliwe bez
osobistej więzi z Jezusem Chrystusem, która jest uprzednia wo-
bec wszystkiego. Ta logika kształtuje właściwą teologię, ducho-
wość i duszpasterstwo.

¹ J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Płoska, Kielce 1994,
s. 17.

Wobec tego warto zatrzymać się nad rozumowaniem bawarskiego teologa w kwestii korelacji Chrystusa i Kościoła. Bazując na biblijnych źródłach, świadectwach z historii teologii i życia Kościoła oraz analizując teologiczny dyskurs w rzeczonyj kwestii zostaną wskazane następujące szczegółowe zagadnienia: chrystologiczne źródło Kościoła i filary jego tożsamości, urzeczywistnianie istoty i misji Kościoła oraz ich pastoralne przełożenie, także w wymiarze ekumenicznym. Są to tylko wybrane elementy twórczości Ratzingera, które mogą inspirować do dalszej dyskusji i studiów.

1. Chrystologiczne źródło i tożsamość Kościoła

Jezus Chrystus stanowi początek oraz centrum Kościoła i jest z nim nieodwołanie związany. Dlatego konieczne staje się wciąż pogłębiające poznawanie genezy i istoty Kościoła, obrazy Kościoła jako Ciała Chrystusa i świątyni Ducha Świętego, jak również jego chrystologiczne i pneumatologiczne.

1.1. Geneza i istota Kościoła

Początek teologii Kościoła tkwi w tym, że w Jezusie Chrystusie wypełniły się proroctwa mesjańskie, a wszystkie Jego działania były świadomymi aktami, zmierzającymi do realizacji zbawczego planu Boga. Dlatego trzeba widzieć w Jezusie nie tyle propagatora nowego stylu życia, ale twórcę nowej wspólnoty religijnej. Rozpoczął to dzieło od powołania Dwunastu. Liczba wybranych nawiązywała do samorozumienia Izraela jako ludu dwunastu pokoleń. Decyzja Jezusa o ich powołaniu była świadectwem uznania siebie jako nowego Jakuba, będącego fundamentem prawdziwego ludu rosnącego mocą słowa Bożego. Jest to motyw praojca (Rz 5, 1; 1 Kor 15; Ga 3), nowego Adama czy nasienia Abrahama². Jak zauważa Ratzinger, w hebrajskim ujęciu „protoplasta nie jest człowiekiem obok drugiego człowieka ani jednostką

² Tenże, *O genezie i istocie Kościoła*, w: tenże, *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. W. Szymona, Lublin 2013 [dalej: KZwN], s. 129-130.134.

w długim rzędzie ludzi, lecz jest kimś decydującym o wewnętrznej jedności wszystkich. Wszystkich ich nosi w sobie. (...) Potomkowie są ciągle rozrastającym się i wypuszczającym gałęzie pniem, który swe życie czerpie przeciw z korzenia i tworzy z nim jedność”³. W tym kontekście trzeba zauważyć, zachowując tę żydowską logikę, że Kościół jako nowy lud nie tworzy się przez fizyczne pochodzenie, ale przez bycie z Jezusem, zgodnie z zadaniem Dwunastu, *aby Mu towarzyszyli, by mógł ich wysłać na głoszenie nauki* (Mk 3, 14). Dlatego pierwotny Kościół trzeba postrzegać nie jako jakąś nieokreśloną grupę, ale jako mającą rdzeń w postaci Dwunastu⁴.

W konsekwencji aktywność Jezusa skoncentrowana była wokół formacji Dwunastu w celu uzdolnienia ich do pełnienia funkcji filarów (duchowych ojców) nowego ludu. Wiąże się to również z faktem używania terminu *Syn Człowieczy*, nawiązującego do ludu Bożego czasów eschatologicznych. Jezus określając siebie w taki sposób przypisywał sobie zadanie twórcy nowego ludu, przez co Jego życie odniesione zostało do Kościoła. Kolejne akty eklezjotwórcze realizują tę powinność. Chodzi o udzielenie władzy związywania i rozwiązywania Piotrowi (Mt 16, 18-19) i Dwunastu (Mt 18, 18), choć niektórzy uczeni akt konstytutywny sytuują w Ostatniej Wieczerzy. Nie oznacza to unieważnienia wcześniejszego wyboru Dwunastu, ustanowienia prymatu Piotrowego czy apostołskiej władzy kluczy. Wręcz przeciwnie, Ostatnia Wieczerza stanowi właściwy sens wszystkich uprzednich aktów Jezusa. Jest bowiem fundamentem Kościoła, gdyż nadaje mu zupełnie niepowtarzalny charakter wspólnoty religijnej przez powiązanie z Jezusem i ochrzczonych ze sobą. Wybrzmiewa to szczególnie mocno w uwypukleniu widocznego związku z żydowską Paschą, podczas której celebrowano początek narodu wybranego. Jezus więc ukazuje siebie jako baranka paschalnego ofiarowanego za zbawienie świata. Jednocześnie ustanowienie uczty, podczas której spożywa się Ciało i Krew Chrystusa stanowi prawdziwą ostateczną wieczerzę paschalną, co generuje następujące konsekwencje: uczta jest źródłem i centrum nowego Izraela oraz tworzy jedność ludu, co sprawia zbędność

³ Tamże, s. 134.

⁴ Tenże, *Geneza i istota Kościoła*, w: KZwN, s. 208.

zewnątrznej świątyni konsolidującej naród, gdyż Pan jest obecny podczas każdej celebracji, a Kościół, Ciało Chrystusa, jest nową rzeczywistą świątynią⁵.

Warto zaznaczyć jeszcze jeden ważny fakt jakim jest posłanie siedemdziesięciu czy siedemdziesięciu dwóch uczniów (Łk 10, 1). Joseph Ratzinger zauważa, że rzeczona liczba wyrażała nieżydowskie narody świata i już tłumaczenie Biblii hebrajskiej na język grecki (Septuaginta) oznaczało przekazanie jej narodom. Posłanie uczniów wskazuje więc na to, że Jezus przyszedł do całej ludzkości, a nowy lud ma obejmować nie tylko Izrael, lecz wszystkie narody świata⁶.

1. 2. Świadectwa związku Jezusa Chrystusa i Kościoła

Szczególne znaczenie w nauczaniu Jezusa miało zwiastowanie przychodzenia królestwa Bożego (niebieskiego). W Nowym Testamencie termin *królestwo Boże (niebieskie)* występuje 122 razy, z czego 90 razy w słowach Jezusa. Analizując orędzie Ewangelii niektórzy doszli do wniosku (np. Alfred Firmin Loisy), że głoszone było królestwo, a zaistniał Kościół. To otworzyło drogę do przeciwstawiania tych rzeczywistości. Takie twierdzenie nie ma jednak teologicznego uzasadnienia, gdyż Żydzi istotę królestwa Bożego upatrywali w gromadzeniu i oczyszczaniu ludzi dla niego. Dlatego Jezus chciał gromadzić lud dla zbawienia⁷ Trafnie wyraził to Joachim Jeremias w słowach: „Musimy tu postawić kropkę nad i: jedynym sensem całej działalności Jezusa jest apokaliptyczne zgromadzenie ludu Bożego”⁸.

Takie rozumienie jest na wskroś uzasadnione, gdyż „*wkrótce* eschatologii bliskiego przyjścia u Jezusa przechodzi w *teraz* chrystologii. On sam jest działaniem Boga, Jego przyjściem, Jego panowaniem”⁹ W tej bliskości Boga leży istota rozumienia przychodzącego królestwa, które jawi się jako działanie Boga teraz.

⁵ Tenże, *O genezie i istocie Kościoła*, w: KZwN, s. 130-132.

⁶ Tenże, *Geneza i istota Kościoła*, w: KZwN, s. 208.

⁷ Tamże, s. 206.

⁸ J. Jeremias, *Teologie I*, s. 167, za: J. Ratzinger, *Geneza i istota Kościoła*, w: KZwN, s. 206.

⁹ J. Ratzinger, *Geneza i istota Kościoła*, w: KZwN, s. 206.

Dlatego Jezus jest bliskością Boga i stanowi spełnienie zapowiedzi królestwa¹⁰. Wpisuje się w to Jego misja, aby zgromadzić nowy lud, który staje się jednością w miarę zbliżania się do Boga. Na tej drodze Chrystus stoi w centrum. Lud powstaje bowiem przez odpowiedź ludzi na wołanie Pana. Dopiero w tej strukturze można zrozumieć ewangeliczne wezwanie do bycia jak dziecko – mogą to uczynić ci, którzy pokornie uznają się za dzieci przed Ojcem w niebie. W tym kontekście lud występuje jako Boża rodzina, gdzie Bóg jest Ojcem, a Jezus gospodarzem¹¹.

Ważnym momentem ukazującym początek nowego ludu jest prośba uczniów o nauczenie wspólnej modlitwy. Ta rzeczywistość kultyczna jest cechą charakterystyczną dla wspólnoty religijnej. Uczniowie mieli świadomość nowości wspólnoty, którą Jezus zapoczątkował. Jednocześnie ten fakt pokazuje, że otwarcie na Boga w modlitwie łączy tworzących Kościoł. Dlatego w Modlitwie Pańskiej daje się zauważyć wspólnotę modlitwy z Jezusem i zbudowanej na Nim. Konsekwentnie, zainicjowany został nowy kult, który domagał się opuszczenia żydowskiej wspólnoty w świątyni, gdyż zostało zawarte zapowiadane przez proroków Nowe Przymierze¹². Trafnie wyraził to Ratzinger stwierdzając, że „lokalne centrum zewnętrznej świątyni nie jest już potrzebne [...] Ciało Pańskie, stanowiące centrum Ucztę Pańską, jest tą jedną nową świątynią, która chrześcijan czyni o wiele bardziej rzeczywistą jednością, niż mogła to czynić świątynia kamienna”¹³. W tę logikę wpisuje się również zapowiedź zniszczenia świątyni i odbudowania jej w ciągu trzech dni. Tą świątynią jest ciało Chrystusa uwielbionego. To wszystko zapowiadało zniesienie starego kultu i porządku zbawczego, a powołanie nowego wyższego kultu. Zapoczątkowane to zostało przez ustanowienie Eucharystii, przez którą Jezus wprowadza uczniów w swoją relację z Bogiem i własne posłannictwo skierowane do ludzkości. Lud tworzą nie więzy krwi, ale udział w Ciele i Krwi Chrystusa, przez co możliwa jest wspólnota z Bogiem. Tylko wtedy wierni mogą być nazwani ludem Bożym. Jednocześnie to kształtuje jedność

¹⁰ Tamże, s. 206-207.

¹¹ Tamże, s. 207.

¹² Tamże, s. 209.

¹³ Tamże, s. 209.

i jedyność Kościoła oraz różnorodność Ciała, która realizuje się w licznych celebracjach¹⁴.

Jest jeszcze jeden dość istotny szczegół: Kościół (*ἐκκλησία*) nawiązuje do starotestamentowego *qāhāl* (קהל), czyli zgromadzenia ludu, mającego strukturę kultyczną. W przeciwieństwie do męskich spotkań w Grecji, podczas których ustalano to, co należy robić, w Izraelu celem zgromadzenia było słuchanie Boga i odpowiedź na Jego słowo. Wzorcem było konstytutywne dla narodu zwołanie pod górą Synaj, a kolejne niewole prowokowały do modlitwy o nowe zgromadzenie. W owo pragnienie wpisało się działanie Jezusa, który stał się nowym Synajem, gdyż ludzie przychodzący do Niego tworzą nowy lud, przyjmujący samego Pana w Jego Ciele i Krwi. Dlatego słuszne jest określenie nowej wspólnoty jako *ecclesia*. Termin ten wyraża historiozbowczą ciągłość przymierza z jednoczesnym otwarciem na nowość zawartą w Chrystusie. W centrum tego nowego ludu stało nowe prawo, czyli miłość, której miara określona jest przez wydarzenie Krzyża. W tak rozumianej wspólnocie trzeba widzieć lokalne zgromadzenie (kult), jak również Kościół lokalny i Kościół powszechny. Uprawnione jest więc używanie terminu *ecclesia* do tych trzech rzeczywistości, gdyż posiadają centrum, którym jest Chrystus. Wobec tego mimo różnorodności geograficznej następuje gromadzenie jednego ludu¹⁵.

1.3. Kościół jako Ciało Chrystusa

Dla rozpoznania związku Chrystusa i Kościoła szczególnie cenne jest nauczanie św. Pawła, którego eklezjologia jest ściśle osadzona na chrystologii i tajemnicy Boga (wymiar trynitarny). Podstawowym obrazem jest idea Kościoła jako Ciała Chrystusa (podstawowe teksty: 1 Kor 6, 12-20; 10, 14-22; 12, 12-31; Rz 12, 4-8; teksty zawierające rzeczoną ideę: Rz 5, 12-21; 6, 1-11; 1 Kor 15, 21n.44-49; Ga 3, 16-28)¹⁶. Trzeba jednak na samym początku

¹⁴ Tamże, s. 209-210.

¹⁵ Tamże, s. 211-212. Zob. J. Ratzinger, *Kościół i liturgia*, w: KZwN, s. 147-149.

¹⁶ Tenże, *Geneza i istota Kościoła*, w: KZwN, s. 214-214; tenże, *O genezie i istocie Kościoła*, w: KZwN, s. 133. Zob. G. Bachanek, *Josepha Ratzingera*

zaznaczyć, że choć w czasach współczesnych Apostołowi w użyciu była stoicka alegoria ciała na oznaczenie stosunków społecznych, to jednak błędem byłoby uznanie prostego przeniesienia jej na grunt eklezjologii, gdyż obraz Pawła przekracza socjologiczne, moralne czy filozoficzne aspekty oraz posiada solidne biblijne źródła.

Przed wszystkim tą podstawą jest semicka idea osobowości korporacyjnej (zbiorowej), do czego powoli wraca współczesna myśl przez rozpoznawanie „ja” w odniesieniu do „ty”. Poza tym szczególne znaczenie ma celebrowanie Eucharystii, w której Chrystus staje się pokarmem dla wiernych. W ten sposób przez Komunię następuje przenikanie podmiotów – „ja” każdego z przyśpiewających zostaje zasymilowane z „Ja” Jezusa. Nie ma to tylko wymiaru indywidualnego, ale również eklezjalny – Kościół jest ciągle tworzony przez Chrystusa. Z powyższą logiką skorelowana jest idea biblijnej oblubieńczości, według której jedno ciało oznacza jedyną nową egzystencję, czyli duchowe istnienie razem ze Zmartwychwstałym dzięki Duchowi Świętemu. Nie można tu widzieć mieszania, ale bliskość i zjednoczenie. Chrystus i chrześcijanin stanowią jedną duchową egzystencję. Konsekwentnie, Kościół jako nowy lud zespała się z Synem, tworząc z Nim jedno duchowe Ciało. Ta więź z Jezusem tworzy również jedność wierzących, ponieważ są „Synem w Synu”¹⁷ Wyprowadzić z tego należy konkretny imperatyw: życie chrześcijańskie, sakramentalne, winno być przeżywane osobowo, z ciągłą troską o realizację miłości Pana i o wierność jej. Wobec tego idea Ciała Chrystusa zawiera wymiar relacyjny i pneumatologiczny¹⁸.

Ratzinger stawia ponadto pytanie o sposób powstawania tej jedności ochrzczonych z Panem. Dokonuje się to przez duchowe wszczepienie w Chrystusa w chrzcie, kiedy człowiek łączy się ze śmiercią Jezusa. Dlatego Krzyż należy widzieć jako początek nowego życia oraz źródło Kościoła. Ta jedność staje się wciąż na nowo przez Eucharystię, podczas której „wszyscy spożywają

nauka o Kościele, Warszawa 2005, s. 59-72; F.K. Chodkowski, „Ty jesteś Chrystus Syn Boga żywego” *Zarys chrystologii Josepha Ratzingera*, Poznań 2007, s. 248-251.

¹⁷ J. Ratzinger, *O genezie i istocie Kościoła*, w: KZwN, s. 133-134.

¹⁸ Tenże, *Geneza i istota Kościoła*, w: KZwN, s. 216-217.

jeden w samej istocie i numerycznie chleb – Chrystusa, który nie upodabnia się do naszej cielesnej substancji, lecz odwrotnie, to On nas upodabnia do siebie, włączając we własne Ciało, i czyni nas wszystkich jednym Chrystusem”¹⁹. Jest to wyraz miłości, a więc wypełnienie zyskuje idea Kościoła jako Oblubienicy. Dlatego dla św. Pawła Kościół jest prawdziwym Ciałem Chrystusa²⁰, a termin ten nie stanowi porównania, lecz wyraża tożsamość wspólnoty ochrzczonych. Przez dar Komunii Chrystus przyciąga wiernych do siebie, którzy niosą dalej Jego egzystencję, przez co realizuje się cel Wcielenia, którym jest „cały Chrystus”, czyli Głowa i ciało. Przez celebrację Eucharystii nabiera to widzialnego kształtu. Z tego powodu nie można wyrazić głębi Kościoła jedynie w kategorii Ludu Bożego, ale właśnie przez ideę Ciała Chrystusa. Lud Boży istnieje bowiem jako Ciało Chrystusa²¹.

W związku z powyższym Eucharystia nie może być traktowana jedynie jako obrzęd, liturgia²², ale winna mieć przedłużenie w codzienności chrześcijan. Z jednej strony uczestnicy celebracji przeżywają bycie jednym Ciałem, a z drugiej szczerą miłość wiernych, dobroć i troska o ubogich stanowią część samej Eucharystii. Ratzinger przytacza w tym kontekście znamienne słowa św. Jana Chryzostoma o ubogich jako ołtarzu ofiary nowotestamentalnej: „Ten tutaj ołtarz (w kościele) jest cudowny ze względu na Dar ofiary, który na nim leży, tamten natomiast – ołtarz jałmużny

¹⁹ Tenże, *O genezie i istocie Kościoła*, w: KZwN, s. 135. Jak zauważa Alfred Wikenhauser „ponieważ eucharystyczna uczta, przez którą jednoczymy się z uwielbionym Panem, tworzy to Ciało, dlatego właśnie jest ono mistyczno-sakramentalnym Ciałem Chrystusa. (...) Paweł ma także tutaj na myśli Ciało Chrystusa, nie wspólnotę, lecz Ciało należące do Chrystusa. Przez to, że chrześcijanie spożywają jeden chleb, w którym jest obecny duchowy Chrystus, stają się jednym Ciałem, i to Jego Ciałem” – Tamże, s. 135.

²⁰ Do połowy XII wieku *Corpus mysticum* oznaczało Ciało sakramentalne, a terminem *Corpus verum* określano Kościół. Z czasem następowało przesunięcie znaczeń. Około 1500 roku jako *Corpus mysticum* widziano Kościół, a przez *Corpus verum* rozumiano Eucharystię, która była zasadą życiową Kościoła. Zob. P. Tihon, *Kościół*, w: *Znaki zbawienia. Sakramenty, Kościół, Najświętsza Panna Maria*, red. B. Sesboüé, tłum. P. Rak, Kraków 2001, s. 377-378.

²¹ J. Ratzinger, *O genezie i istocie Kościoła*, w: KZwN, s. 134-138.

²² Chrześcijaństwu obce jest spirytualistyczne rozmycie lub rytualistyczne bądź prawnicze skostnienie. Udział w Eucharystii wiedzie do indywidualnego spełnienia bycia chrześcijaninem przez poszczególnych ochrzczonych. Zob. tamże, s. 140.

– jest taki nie tylko z tego powodu, ale dlatego, że on sam składa się z Daru ofiarnego (...). I jeszcze: Ten oto ołtarz jest cudowny, bo (...) spoczywa na nim Ciało Chrystusa, tamten zaś ołtarz jest święty, ponieważ on sam jest Ciałem Chrystusa”²³.

Potrzebne jest jeszcze jedno dopowiedzenie: idea Ciała Chrystusa domaga się porządku. Kościół nie rozumiał siebie jedynie jako wspólnoty miłości, ale jako rzeczywistość uporządkowaną, hierarchiczną (*święty porządek*). W starożytności chrześcijańskiej każda wspólnota celebrująca Eucharystię pojmowała siebie jako wyraz Kościoła powszechnego. Jedność całości związana była z komunikowaniem członków danej wspólnoty w innej. Obowiązywała zasada, że każdy chrześcijanin chcący przystąpić do Komunii w innym Kościele lokalnym musiał legitymizować się listem od swojego biskupa. Kościół Rzymski miał tu szczególne znaczenie, gdyż potwierdzał miejsce występowania prawowiernych wspólnot. Ostatecznie uważano, że kto jest w jedności z Rzymem, ten pozostaje w jedności z całym Kościołem. W ten sposób rodziła się wyjątkowa rola Kościoła w Wiecznym Mieście, a papież konkretyzował jedność. Nie chodziło tu o zarządzanie, ale o prawdziwą wspólnotę eucharystyczną²⁴.

1. 4. Kościół jako świątynia Ducha Świętego

Chrystologiczne zakorzenienie idei Kościoła jako Ludu Bożego oraz Ciała Chrystusa domaga się pneumatologicznego naświetlenia, co współbrzmi ze wschodniochrześcijańską wrażliwością. Rozumienie Kościoła jako kontynuacji Wcielenia legitymizuje strukturę wspólnoty, ale jakby pomija zmartwychwstanie Jezusa. Jest to naturalne, gdyż termin *corpus* wiąże się z cielesnością i zawiera jakieś ograniczenie. Inaczej jest w przypadku ducha. Dlatego eklezjologia otwarta, wychodząca od Ducha, może przekroczyć granice eklezjologii chrystologicznie (inkarnacyjnie) usytuowanej. Eklezjologia pneumatologiczna jest odmienna, wiodąca do nowych możliwości – to eklezjologia spotkania i wolności, oparta na wydarzeniu Ducha Świętego. Dlatego Kościół ma,

²³ Tenże, *O genezie i istocie Kościoła*, w: KZwN, s. 139.

²⁴ Tamże, s. 140-142.

obok hierarchicznej, również charyzmatyczną strukturę, a zawarta w nim różnorodność powiązana jest z zachowaniem jedności²⁵. Dlatego Joseph Ratzinger stwierdza, że „Kościół jest czymś więcej niż organizacją, jest organizmem Ducha Świętego – czymś żywym, co wszystkich nas obejmuje od wewnątrz”²⁶.

Te dwa ujęcia nie są przeciwstawne sobie, gdyż nie ma sprzeczności pomiędzy Ciałem a Duchem. Kościół nie stanowi bowiem bezpośredniej kontynuacji doczesnej cielesności Jezusa. Nowy Testament widzi Kościół w perspektywie Ostatniej Wieczerzy i zmartwychwstania, a słowo *σῶμα* (*ciało*) używane jest w semicko-biblijnej mentalności. *Ciało* oznacza, wyraża całą osobę. Wobec tego wypowiedziane przez Jezusa *σῶμα μου* (*ciało moje*) oznacza całą Jego rzeczywistość, Jego dar dla ludzi w chlebie, Jego służbę i otwarcie na ludzi. Z kolei stosowany przez św. Jana termin *σάρξ* (*ciało*) oznacza cielesne życie człowieka w historii, a więc wyraża pewną granicę. Jednak Jezus jako zmartwychwstały jest już otwarty, co Jan ukazał przez obraz przebitego boku. Stanowi to źródło chrztu i Eucharystii, a w nich Kościoła. Jezus istnieje tak, jak Duch – jest dla wszystkich. Dlatego też Paweł mówi, że *σῶμα Χριστοῦ* jest *πνεῦμα*, czyli nie istnieje w ramach zamkniętej formy historycznej²⁷. Takie rozumienie *ciała Chrystusa* istotnie wpływa na rozumienie Kościoła, które znosi opozycję „członek” – „nie-członek” Ratzinger zwraca uwagę na nowe pojmowanie przynależności do Kościoła: należący – niosący i należący – niesiony. Być w tej wspólnotce to być niesionym przez Chrystusa i razem z Nim stać się niosącym. Z kolei niosący drugiego jest jednocześnie w jakiś sposób niesiony przez niego. To sprawia, że członkowie Kościoła żyją dzięki sobie, a wszyscy dzięki Chrystusowi²⁸.

Podsumowując trzeba wyraźnie stwierdzić, że Duchą nie można też widzieć bez Chrystusa ani Chrystusa bez Ducha Świętego²⁹. Ta jedność jest szczególnie ważne w rozumieniu Eucharystii oraz natury i struktury Kościoła.

²⁵ Tenże, *Kościół jako świątynia Ducha Świętego*, w: KZwN, s. 306-307.

²⁶ Tenże, *Eklezjologia II Soboru Watykańskiego*, w: KZwN, s. 235.

²⁷ Dlatego Eucharystii nie można rozumieć w wymiarze cielesności historycznie zamkniętej.

²⁸ Tenże, *Kościół jako świątynia Ducha Świętego*, w: KZwN, s. 308-311.

²⁹ „...należy odróżniać Chrystusa i *Pneumę*. Jak jednak w Trójcy nie wolno Trzech Osób traktować jako *communio* Trzech Bóstw, lecz widzieć w nich

1.5 Natura Kościoła

Kościół żyje Ciałem Chrystusa i przez Eucharystię staje się Ciałem Chrystusa. W ten sposób posiada widzialność sakramentu (znaku) i słowa, jak również określoną strukturę (czyli element prawny), gdyż jest ludem. Nie posiada jednak więzów krwi, a jego tożsamość opiera się na wierze i chrzcie oraz współofiowaniu się z ofiarą Jezusa Chrystusa. W tym wszystkim nie można pomijać wspomnianego już aspektu pneumatologicznego. Jezus historii to również popaschalny Pan, wciąż mówiący przez Ducha Świętego. Takie ustawienie chroni przed jednostronną teologią Wcielenia, która prowadziłaby samorozumienie Kościoła na błędne zakotwiczenie w świecie³⁰.

Wobec tego rozpoznając tożsamość Kościoła trzeba chronić się przed ograniczaniem tylko do chrystologicznego (inkarnacyjnego) czy pneumatologicznego źródła, gdyż takie ujęcie byłoby niebiblijne. Kościół został założony przed Paschą przez konkretne akty eklezjotwórcze Jezusa, ale dopiero w dniu Pięćdziesiątnicy stał się dziełem Ducha Świętego w swej konkretności. Istotny wkład miały decyzje apostołów inspirowanych przez Parakleta. Kościół jest więc zbudowany nie tylko na słowach historycznego Jezusa, ale również na działaniu Ducha Świętego w posłudze apostołów i w ich władzy rozstrzygania (np. w kwestii dogmatu). Dlatego wiara w tę władzę jest nieodzowna. Bezsprzeczne jest również postrzeganie Ducha Świętego jako fundamentu instytucjonalnego aspektu Kościoła. Konsekwentnie, urząd (instytucja) nie może być przeciwstawiany charyzmatowi, gdyż on sam posiada duchowe źródło, a więc zawiera element wolności. Przekłada się to na konieczność istnienia instytucji i wydarzenia, urzędu i misji ewangelizacyjnej ochrzczonych³¹. Wydaje się więc, że eklezjologia eucharystyczna niweluje możliwe napięcia pomiędzy chrystologicznym i pneumatologicznym wymiarem Kościoła: „łączy siły obu tendencji, przewycięża ich słabości, koncentrując

jednego Boga w relacyjnej Trójcy Osób, tak też odróżnianie Chrystusa i Ducha jest tylko wtedy poprawne, kiedy ich odrębność pomaga nam lepiej zrozumieć ich jedność” – Tenże, *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce*, w: KZwN, s. 338.

³⁰ Tenże, *Kościół – opracowanie systematyczne*, w: KZwN, s. 192-193.

³¹ Tamże, s. 193-194.

na Panu, w Nim lokując nadzieję i rzeczywistość Komunii – Kościół jest tu *Ludem Bożym jako Ciało Chrystusa*, bo jego centrum, Eucharystia, rzeczywistość *najbardziej wewnętrzna i najbardziej duchowa, ma jednak również charakter w najwyższym stopniu zewnętrzny i społeczny*³².

Wskazane wyżej sprzężenie chrystologicznego i pneumatologicznego wymiaru Kościoła przynosi konkretne przesłanki dla rozumienia urzędu kościelnego. Niewątpliwą jego podstawą jest Wcielenie Słowa. Dzięki temu Kościół jako Ciało Chrystusa jest widzialne w uporządkowanej wspólnocie z Chrystusem w Eucharystii. Jednak początkowo w teologii urzędu skupiano się na Słowie – Kościół to jakby namiot *Logosu*, stała obecność Słowa Bożego w świecie. Nie chodzi tu jednak o Pismo, ale o głoszenie słowa (*kerygma*), co domaga się równocześnie posłannictwa i władzy – gdzie słowo, tam świadectwo, a świadectwo zakłada władzę. Ta logika znalazła wyraz w wybraniu Szymona – został on uprzywilejowanym świadkiem słowa. W dalszej historii Kościoła szczególne znaczenie miały stolice apostołów (*sedes apostolicae*), a wśród nich Rzym jako miejsce męczeństwa św. Piotra, które było kryterium właściwego kształtu słowa. Takie ujęcie jest odmienne od reformacyjnego *sola Scriptura*. Głoszenie słowa domaga się jedności Kościoła, a ta oznacza *communio* z *sedes apostolica*, z biskupem rzymskim bez którego nie ma jedności (choć nie jest to równoznaczne z jednością administracyjną). To uprawnia do postawienia równoważności pomiędzy *communio catholica* i *communio Romana*. Dlatego obok osobistego zjednoczenia z Chrystusem, istotny jest święty porządek celebracji, a więc porządek prawa. Z tego powodu encyklika *Mystici Corporis Christi* zawiera warunki członkostwa w Kościele: chrzest, *confessio fidei catholicae* oraz *oboedientia Romani pontificis*. Znajduje to wyraz w uczestnictwie w Eucharystii³³. Jednocześnie trzeba nie zapominać o istnieniu wymiaru pneumatologicznego instytucji, a w samym urzędzie widzieć autentyczny dar Boży³⁴.

³² J. Szymik, *Theologia benedicta. Tom II*, Katowice 2012, s. 253-254.

³³ J. Ratzinger, *Kościół – opracowanie systematyczne*, w: KZwN, s. 194-197.

³⁴ Zob. tenże, *Urząd duchowy a jedność Kościoła*, w: *Opera omnia. Głosiciele Słowa i służby Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. W. Szymona, Lublin 2012, s. 53-58.

2. Urzeczywistnianie tożsamości i misji Kościoła

Wyżej nakreślona więź pomiędzy Chrystusem a Kościołem nie jest jedynie jakąś abstrakcyjną ideą, ale zyskuje konkretne przełożenie na różne wymiary życia eklezjalnego. Obejmuje to braterstwo w Chrystusie, otwartość Kościoła, wymiar liturgiczny oraz odpowiedzialność duchownych i świeckich za Kościół.

2. 1. Ojcostwo Boga i braterstwo w Chrystusie

Ojcostwo Boga to jedna z podstawowych kategorii w Nowym Testamencie. Nie jest ono fizyczne, lecz duchowe, wynika z konkretności Boga i z charakteru relacji Boga do człowieka. Nie jest to też coś mglistego, lecz ma konkretny wymiar: Bóg zawsze jest żywy, jest Bogiem Jezusa Chrystusa, wcielonego Słowa, „W Nim bowiem Bóg stał się człowiekiem i jako człowiek definitywnie wyszedł ze swego bycia Innym, wszedł w dialogową relację wszystkich ludzi. (...) Do Człowieka Jezusa może się zwracać każdy człowiek, jednak zwracając się do Niego, mówi do Boga”³⁵. Przez Jezusa Bóg otworzył bramę, która jest pomiędzy Nim a stworzeniem³⁶. Nie jest to coś zewnętrznego, ale na wskroś ontyczne: człowiek zostaje wszczepiony w Chrystusa, Jednorodzonego Syna Ojca. Dokonuje się to w chrzcie, a odnawiane jest w sakramencie pokuty i pojednania³⁷.

To ojcostwo Boga daje zasadnicze uzasadnienie dla chrześcijańskiego braterstwa³⁸, odmienne niż to, które można by wyprowadzić z wierzeń mitycznych czy rozumowania filozoficznego. O wszystkim rozstrzyga bowiem wezwanie z modlitwy Pańskiej *Ojciec nasz*³⁹ oraz więź z Jezusem, przez którego Bóg definitywnie przemówił do człowieka i stał się jego partnerem. Jak zauważa Joseph Ratzinger „od Chrystusa Kościół wie, że jest tylko jeden Ojciec wszystkich ludzi. Od Niego wie o nienaruszalnej tożsamości

³⁵ Tenże, *Braterstwo chrześcijańskie*, w: KZwN, s. 59.

³⁶ Tamże, s. 60.

³⁷ Tamże, s. 61-62.

³⁸ Zob. A. Nichols, *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, tłum. D. Chabrajska, Kraków 2006, s. 97-108.

³⁹ J. Ratzinger, *Braterstwo chrześcijańskie*, w: KZwN, s. 58.

człowieczeństwa i tym samym o godności człowieka właściwej dla wszystkich ludzi. Od jednego Ojca rozpoznaje, że wszyscy ludzie są dla siebie braćmi i siostrami. (...) Kościół musi walczyć o to, by podstawowe zasady stawały się rzeczywistością, musi odślaniać człowiekowi to, że żyje wśród braci i sióstr, i sam żyć tym odkryciem⁴⁰. To jest droga do odkrycia uniwersalnego braterstwa. Istotnym aspektem jest fakt, że chrześcijanin nie zwraca się do Boga poprzez zwrot *Ojczy mój*, ale zawsze powtarza *Ojczy nasz*. Owa inwokacja wciąż ukazuje społeczny wymiar wiary – ochrzczony może mówić do Boga *Ojczy*, ponieważ należy do wspólnoty dzieci Bożych. Wobec tego z jednej strony modlitwa ta umacnia człowieka w postawie zaufania i miłości w stosunku do Boga, a z drugiej prowadzi do naśladowania Jezusa, niweczenia własnego „ja” i odnajdywania siebie jako części jednego Ciała Chrystusa⁴¹. Ratzinger konkluduje więc: „Do istoty chrześcijańskiej modlitwy i chrześcijańskiego aktu wiary należy włączenie się przez wiarę w całość, wyjście poza granice własnego *ja*. (...) Nasza wiara i nasza modlitwa są tylko wtedy prawdziwe, kiedy zawsze żyją w tym akcie przekraczania siebie samego i rezygnowania z siebie, który jest aktem Kościoła wszystkich miejsc i wszystkich czasów⁴²”.

Ta więź z Ojcem prowadzi do ukonkretnionego braterstwa, które nie może pozostać jedynie ideą. Jedność z Jezusem Chrystusem wiedzie do zniesienia rozmaitych granic: między Izraelem a poganami, czystym i nieczystym, wybranym i niewybranym (granice religijne), między niewolnikiem a wolnym, kobietą a mężczyzną (granice społeczne), między Grekiem a Żydem (granice narodowe). W wymiarze urzędu powinien być on pojmowany jako służba. Paweł bowiem pokazując istnienie posługi urzędowej, związanej też z władzą, nie zastosował terminów takich jak *ἀρχή*, *ἐξουσία*, *τιμή*, *τέλος*, ale użył jedynie *διακονία*. Poza tym posługujący apostoł zawsze pozostaje sługą Chrystusa

⁴⁰ Tenże, *Antropologiczne podstawy miłości braterskiej*, w: KZwN, s. 101.

⁴¹ Tenże, *Braterstwo chrześcijańskie*, w: KZwN, s. 63-66.

⁴² Tenże, *We wspólnocie z naszym papieżem Pawłem VI*, w: KZwN, s. 624-625.

i nie zniwelowana jest relacja braterstwa (urząd ojca jest posługą wobec braci)⁴³.

Rodzi się w tym kontekście jeszcze pytanie o zakres braterstwa⁴⁴. W dobie pooświeceniowej nabiera to szczególnego znaczenia. Otóż Jezus nie wszystkich nazywał rodzeństwem, ale tylko tych, którzy pełnili wolę Bożą. W związku z tym braćmi w sensie ścisłym są chrześcijanie, a wszyscy inni są „stojącymi na zewnątrz” (zob. 1 Tes 4, 10-12). Źródłem braterstwa jest więc Eucharystia i dlatego trzeba ją celebrować w takim duchu, gdyż wtedy sakrament prawdziwie będzie wspólnototwórczy. Nie oznacza to zamknięcia się na tych, którzy w tej jedności kultu nie uczestniczą; mimo wszystko są związani z Kościołem i inny jest ich status w porównaniu z ludźmi całkowicie na zewnątrz, choć i wobec tych Kościoł nie może być zamknięty. Chrześcijanie jako wybrani i posłani powinni podejmować więc misję dawania świadectwa o dziele zbawienia. Z drugiej strony znaczenia nabiera miłość *agape* wobec nie-chrześcijan, także przez cierpienie dla nich i za nich⁴⁵. Wobec tego konieczna jest służba i okazywanie miłosierdzia. Z tego powodu Benedykt XVI wyznał, że „wiarą bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie na łasce i niełasce wątpliwości”⁴⁶. Dlatego osobiste spotkanie z Bogiem ma prowadzić do czynnej miłości bliźniego⁴⁷, czyli naśladowania gestu Jezusa, który przybrał „oblicze głodnych i spragnionych, cudzoziemców, nagich, chorych i więźniów, wreszcie wszystkich osób, które cierpią lub są usuwane na margines”⁴⁸.

Rzeczony braterstwo i miłość właściwie ustawiają też społeczne funkcjonowanie chrześcijan. Nie wolno człowieka traktować przedmiotowo, gdyż to on jest celem przyszłości ani zapominać o nim w procesie zmiany stosunków społecznych; trzeba widzieć konkret terażniejszości, a nie tylko wizje przyszłości. Jednocze-

⁴³ Tenże, *Braterstwo chrześcijańskie*, w: KZwN, s. 66-70.

⁴⁴ Zob. G. Bachanek, *Josepha Ratzingera nauka o Kościele*, s. 190-199.

⁴⁵ J. Ratzinger, *Braterstwo chrześcijańskie*, w: KZwN, s. 71-85.

⁴⁶ Benedykt XVI, List Apostolski *Porta fidei*, 14.

⁴⁷ Tenże, Encyklika *Deus caritas est*, 16.18.

⁴⁸ Tenże, *Troszczcie się o ewangelizację w Afryce*, OR 33 (2012) nr 1 (339), s. 20.

śnie troska o kolektyw nie może stać przed troską o poszczególnego człowieka⁴⁹.

2. 2. Otwartość wpisana w Kościół

Kościół wszędzie jest jeden, ale powstaje i urzeczywistnia się w konkretnym miejscu; to zasada Kościoła lokalnego. Jednym ze znaków tego jest posługiwanie się językami ojczystymi w liturgii czy współdziałanie pomocniczych służb (np. konferencji episkopatu). Trzeba jednak bronić się przed negatywnymi tendencjami, takimi jak zamknięcie się w sobie, chęć samowystarczalności, zapomnienie o tym, że lokalna społeczność jest Kościołem przez odniesienie do całości. Dlatego konieczne jest właściwe ustawienie tych wymiarów: z jednej strony parafia nie jest tylko strukturą organizacyjną, ale reprezentuje cały Kościół, z drugiej Kościół powszechny nie jest organizacyjnym dachem i nie stanowi sumy Kościołów lokalnych. W centrum trzeba widzieć Chrystusa, który cały przebywa ze swoim ludem w poszczególnych zgromadzeniach; On, życie Kościoła, jest jeden w szczególnej wspólnotcie lokalnej i w Kościele jako całości. Dlatego trwanie w jedności z Kościołem powszechnym jest wyrazem prawdziwości zgromadzenia w imię Jezusa⁵⁰. Trzeba więc pamiętać, że „pierwszeństwo ontologiczne przysługuje Kościołowi uniwersalnemu”⁵¹. Kościoły lokalne stanowią natomiast „konkretną widzialną realizację konkretnej myśli Boga”⁵².

Wskazana wyżej otwartość Kościoła lokalnego na ten powszechny wymiar ma również społeczne przełożenie. Otóż Kościół nie może więc ograniczać siebie do jakiejś lokalnej rzeczy-

⁴⁹ J. Ratzinger, *Antropologiczne podstawy miłości braterskiej*, w: KZwN, s. 102-103.

⁵⁰ Tamże, s. 97.

⁵¹ Benedykt XVI, *Dzień, w którym Duch Święty ustanowił Kościół*, „L'Osservatore Romano”, wersja polska [dalej: OR], 29 (2008) nr 6 (304), s. 47. „Katolicyzm oznacza powszechność – różnorodność, która stała się jednością; jedność, która pozostaje jednak różnorodna. Ze słów Pawła o powszechności Kościoła wynika, że cechą tej jedności jest zdolność narodów do przekraczania własnych ograniczeń, by zwrócić się do jedyne Boga”. – Tenże, *Wyznajemy wiarę w Kościół Jezusa Chrystusa*, OR 26 (2005) nr 9 (276), s. 16.

⁵² J. Ratzinger, *Kościół i liturgia*, w: KZwN, s. 149.

wistości czy własnej sytuacji, lecz powinien być otwarty na niezintegrowanych. To wypływa z natury chrześcijaństwa – w kondycji ochrzczonego zawiera się bowiem transcendowanie siebie, swojej sytuacji życiowej, narodowej, a przez to ukierunkowanie na całość. Jest to też sposób na przełamywanie anonimowości. Stanowi to niewątpliwie wyzwanie wynikające z wymogów współczesności⁵³.

Otwartość na nowe obejmuje również fakt coraz większego znaczenia ruchów i wspólnot katolickich, dzięki którym Kościół ustawia drogowskazy i centralne miejsce Boga, czerpiąc z dziedzictwa i z doświadczenia radości wiary⁵⁴. Wyzwaniem jest to, że niektóre z tych rzeczywistości przekraczają granice parafii. Trzeba to uznać, ale jednocześnie pamiętać, nie mogą one istnieć „obok” Kościoła. Dlatego konieczne jest utrzymywanie przez biskupów więzi z nimi i zachęcanie do życia w wierności kościelnemu rozeznaniu. To samo dotyczy to różnych duszpasterstw specjalistycznych⁵⁵.

2. 3. Kościół a liturgia

Kolejną przestrzenią urzeczywistniania jedności Chrystusa i Kościoła jest liturgia. Z tego też powodu Joseph Ratzinger/Benedykt XVI wiele miejsca w swoim nauczaniu poświęcił kwestii Eucharystii i piękna jej celebracji. W żadnym wypadku nie chodzi tu o rubrycyzm, ale o na wskroś teologiczne jej zrozumienie, przeżywanie i strzeżenie. Punktem wyjścia jest fakt, że Jezus Chrystus okazał się zapowiadany przez Malachiasza Panem Świątyni. Widać to szczególnie w oczyszczeniu świątyni jerozolimskiej, co było antycypacją jej zburzenia (wybrzmiewa to mocno w przekazie J 2, 19), a przez to rozpoczęcia nowego kultu, w którym nową świątynią jest przemienione ciało Chrystusa. Należy to wiązać z zapowiedzią, że prawdziwy kult będzie oddawany *w Duchu i w prawdzie* (J 4, 23), który nie jest jakimś nieokre-

⁵³ Tenże, *Antropologiczne podstawy miłości braterskiej*, w: KZwN, s. 98.

⁵⁴ *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem*, tłum. P. Napiwodzki, Kraków 2011, s. 77.

⁵⁵ Benedykt XVI, *Przemówienia wygłoszone z okazji wizyty ad limina Apostolorum w roku 2005*, Poznań 2005, s. 30-31.

ślonym spirytualistycznym działaniem, ale który w Chrystusie otrzymuje sens. To bowiem On jest Duchem i prawdą. Dodatkowo wymowne stało się rozdarcie zasłony w świątyni, oznaczające koniec dotychczasowego kultu, gdyż przez zmartwychwstanie Jezusa zaistniała nowa świątynia, miejsce spotkania z Bogiem, rekapitulacji wszystkiego w Chrystusie. Obecnie przez liturgię człowiek wprowadzany jest w tę świątynię, bowiem przez celebrację uobecnia się Chrystus. Przynosi to znamienne konsekwencje dla Kościoła: staje się on nową świątynią, gdyż związany jest z Chrystusem jako Jego Ciało (*Christus totus*). Posłannictwem Kościoła staje się więc bycie miejscem kultu Boga w doczesności⁵⁶. W związku z tym życie Kościoła jest ściśle powiązane z liturgią, która, jak stwierdził Rudolf Bultmann, jest rzeczywistym ukazaniem jego istoty⁵⁷.

Widać to wyraźnie w tym, że liturgia nie tylko przynosi skutki wydarzenia zbawczego, ale stanowi samą rzeczywistość zbawienia, czyli jest sposobem wchodzenia w Osobę Chrystusa. Jest to możliwe przez uobecnianie czynów zbawczych. Wobec tego Eucharystia jest centrum chrześcijaństwa⁵⁸. Nie chodzi tu jednak o samego Chrystusa uwielbionego, ale o Jego Ciało. Cenna jest więc myśl Theodora Filthauta: „Jak kiedyś ciało Chrystusa było historycznym podmiotem misterium Chrystusa i Jego ukrzyżowania, tak samo teraz Jego Ciało mistyczne jest historycznym podmiotem urzeczywistniania misterium w kulcie”⁵⁹. Ma to niemałe znaczenie społeczne. Chrystus dając siebie całego w Eucharystii wszędzie, gdziekolwiek jest ona sprawowana, nie może być przyjmowany przeciw innym i bez innych. Stąd jednoznaczny jest postulat celebrowania Eucharystii w jedności z Kościołem jako całością, ale również w posuszeństwie władzy w Kościele⁶⁰.

⁵⁶ J. Ratzinger, *Kościół i liturgia*, w: KZwN, s. 143-145.

⁵⁷ Tamże, s. 149.

⁵⁸ Tamże, s. 150-151.

⁵⁹ Tamże, s. 152.

⁶⁰ J. Ratzinger, *We wspólnocie z naszym papieżem Pawłem VI*, w: KZwN, s. 624.

2. 4. Model odpowiedzialności i wolności świeckich

Z wewnętrznej struktury wiary wypływa zaangażowanie świeckich, które staje się dobrowolną koniecznością. Nie chodzi tu jednak o tworzenie jakiejś nowej formy urzędu (co postulują niektóre środowiska teologiczne) czy walkę o zwiększanie przestrzeni w zarządzaniu Kościołem, gdyż miałyby to zgubne skutki. Teoria polityki Kościoła czy walka o udziały we władzy prowadzą do zajmowania się Kościoła samym sobą, czego konsekwencją jest wyczerpanie się. Tymczasem Kościół ma wyraźnie zmierzać przed siebie i działać na rzecz innych. Dla osiągnięcia tego celu potrzebne jest odkrycie roli świeckich, którzy w sposób wolny podejmują to, co Kościół musi czynić i co wynika z wewnętrznej konieczności⁶¹. W ten sposób realizuje się istotę Kościoła, którą jest „bycie dla”, urzeczywistnianie przez posługę Kościoła, misyjność, otwarcie na świat⁶².

Temat ten podjął w swoim papieskim nauczaniu Benedykt XVI, na bazie rozstrzygnięć Soboru Watykańskiego II. W adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* stwierdził, że głoszenie Słowa Bożego jest zadaniem wszystkich ochrzczonych na bazie przyjętego sakramentu i przynależności do Kościoła⁶³; są więc podmiotem ewangelizacji, ale zawsze w jedności z innymi – „Chrześcijanin jest, w Kościele i z Kościołem, misjonarzem Chrystusa posłanym do świata. Jest to nie cierpiącą zwłoki misją każdej wspólnoty kościelnej”⁶⁴. Wobec tego zadaniem wiernych jest dawanie świadectwa, podejmowanie odpowiedzialności za budowanie społeczeństwa w oparciu o Ewangelię⁶⁵, troska o odnowę moralną, udział w życiu publicznym i politycznym, obronę wartości⁶⁶. Nieoceniona jest w tym rola małżeństw w posłudze w diecezji czy parafii,

⁶¹ Tenże, *Antropologiczne podstawy miłości braterskiej*, w: KZwN, s. 99-100.

⁶² Tenże, *Kościół – opracowanie systematyczne*, w: KZwN, s. 197-198.

⁶³ Benedykt XVI, Adhortacja Apostolska *Verbum Domini*, 94.

⁶⁴ Tenże, *Kościół nie narzuca, lecz ukazuje światu Chrystusa*, OR 31 (2010) nr 7 (324), s. 27.

⁶⁵ Tenże, *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, w: *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy*, tłum. K. Zabawa, K. Łukoszczyk, Gubin 2014, s. 308.

⁶⁶ Tenże, *Przemówienia...*, s. 22-23.

wspólnot i ruchów⁶⁷ oraz młodych ludzi, dających świadectwo autentycznych wartości i wolności⁶⁸. To wszystko pokazuje bogactwo darów w Kościele. Z tego powodu papież Ratzinger wyznał, że „Pan powołuje wszystkich (...). Powołuje do kapłaństwa i do życia konsekrowanego, powołuje do małżeństwa i do angażowania się jako świeccy w Kościele i społeczeństwie. Ważne jest to, żeby bogactwo darów było w pełni przyjęte”⁶⁹. Należy to do natury Kościoła, który jest powszechny od samego początku.

3. Przełożenie pastoralne związku Chrystusa i Kościoła

Wskazany związek Chrystusa i Kościoła domaga się przełożenia na konkretne wymiary życia i misji ochrzczonych. Obejmuje to postulat nowej ewangelizacji, różne aspekty odnowy duszpastersstwa oraz odpowiedź na wciąż aktualne wyzwania ekumeniczne.

3.1. Postulat nowej ewangelizacji

Pontyfikat Benedykta XVI wniósł wiele w rzeczywistość nowej ewangelizacji, gdyż ukazał jej charakter oraz dał właściwe umocowanie eklesjalne i doktrynalne⁷⁰. Jako działanie współczesnego

⁶⁷ Tenże, *Kościół istnieje po to, by ewangelizować*, OR 33 (2012) nr 11 (347), s. 18. „W tym dziele wychowania nowych pokoleń szczególna odpowiedzialność spoczywa także na wspólnotach religijnych. Każdy proces autentycznej formacji religijnej pomaga osobie od najmłodszych lat poznawać Boga, kochać Go i wypełniać Jego wolę” – Tenże, *Wychowanie jest integralną częścią ewangelizacji*, OR 33 (2012) nr 2 (340), s. 21.

⁶⁸ Tenże, *Świat potrzebuje radości, którą rodzi wiara*, OR 32 (2011) nr 10-11 (337), s. 25.

⁶⁹ Tenże, *Posłannictwem Kościoła jest głoszenie prawdy*, OR 33 (2012) nr 9-10 (346), s. 29.

⁷⁰ Warto uwypuklić działania strukturalne Benedykta XVI dla odnowy Kościoła przez nową ewangelizację. W 2010 roku powołał Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji i w motu proprio *Ubicumque et semper* określił jej kompetencje. Później natomiast przez motu proprio *Fides per doctrinam* przeniósł na tę Radę odpowiedzialność za katechizację w Kościele, łącznie z nadzorem nad Międzynarodową Radą ds. Katechezy. Decyzje te wpisują się w postulat odnowienia kerygmatycznego. – Tenże, *List Apostolski Ubicumque et semper*, s. 13; tenże, *List Apostolski Fides per doctrinam*,

Kościół związana jest z rzeczoną otwartością wpisaną w naturę Kościoła. Na zakończenie XIII Zwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów (28 października 2012) wśród obszarów nowej ewangelizacji wskazało ożywienie wierzących ogniem Ducha, zwrócenie się wobec ochrzczonych, którzy nie żyją po chrześcijańsku, aby spotkali Jezusa Chrystusa, odkryli radość wiary i wrócili do udziału w życiu Kościoła oraz dotarcie do osób, które oddaliły się od Kościoła oraz do poszukujących celu życia i szczęścia⁷¹. Taka misja domaga się *nawrócenia pastoralnego*, do którego nawołuje papież Franciszek, w nawiązaniu do tzw. Dokumentu z Aparecidy⁷². Nie można tego procesu ograniczać jednak do metod i technik⁷³, gdyż celem jest napełnienie Duchem Świętym i zanurzenie w tajemnicę Chrystusa⁷⁴.

Nie oznacza to w żadnym wypadku zmiany doktryny, gdyż należy zachować ciągłość nauczania apostołskiego, ale zmienne są formy podejmowania misji, co związane jest z miejscem, sytuacjami i okolicznościami⁷⁵. Dlatego Benedykt XVI wyraźnie

www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/motu_proprio/documents/hf_ben-xvi-motu-proprio_20130116_fides-per-doctrinam.html (dostęp: 20.11.2015).

⁷¹ Tenże, *Światłość otwierająca człowiekowi oczy*, OR 33 (2012) nr 12 (348), s. 38.

⁷² Franciszek, Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium*, 25. „Nawrócenie pastoralne naszych wspólnot wymaga przejścia z duszpasterstwa jedynie zachowawczego do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego. W ten sposób będzie możliwe, aby *jedyny program Ewangelii nadal ucieleśniał się (...)* w historii każdej wspólnoty kościelnej z nową gorliwością misyjną, czyniąc Kościół widzialnie obecnym jako matka, która wychodzi naprzeciw, jako dom przyjmujący wszystkich, jako nieustanna szkoła misyjnej komunii” – *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy*, tłum. K. Zabawa, K. Łukoszczyk, Gub2014, nr 370.

⁷³ Ten cel należy realizować przez tradycyjnie znane formy (homilia, konferencja, kursy biblijne i teologiczne) oraz przez środki przekazu (prasa, radio, telewizja, internet, fora i inne systemy). – Benedykt XVI, *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa...*, s. 299-300.

⁷⁴ Tenże, *Św. Szczepan jest wzorem dla wszystkich, którzy pragną służyć nowej ewangelizacji*, OR 34 (2013) nr 2 (350), s. 12.

⁷⁵ Tenże, List Apostolski *Ubicumque et semper*, s. 11. Warto wspomnieć, że Jan XXIII w przemówieniu na otwarciu Soboru Watykańskiego II stwierdził, że forma głoszenia związana jest z czasami, w związku z czym należy rozgraniczyć pomiędzy depozytem a sposobem przekazu - „...occorre che questa dottrina certa ed immutabile, alla quale si deve prestare un assenso fedele, sia approfondita ed esposta secondo quanto è richiesto dai nostri tempi. Altro è infatti il deposito

zaznaczył, że istnieje ciągłość pomiędzy głoszeniem pierwszego i współczesnego Kościoła. Zauważa się jednak potrzebę nowego zapachu do wiary. To stanowi uzasadnienie szukania nowych sposobów zmierzających dla urzeczywistnienia zbawienia w życiu ludzi⁷⁶. Wciąż jednak trzeba troszczyć się o hermeneutykę ciągłości w zakresie teologii, liturgii i życia Kościoła by właściwie było przekazywane dziedzictwo wiary w różnych okolicznościach⁷⁷.

3. 2. Wybrane elementy odnowy Kościoła

Kościół jest wezwany do odnowy, gdyż Chrystus wciąż buduje Kościół i udziela Ducha Świętego. Ponieważ Kościół to Lud Boży, Ciało Chrystusa i świątynia Ducha Świętego, to jego powinnością jest troska o *sacrum*, co stanowi cały czas wyzwanie dla chrześcijan, zwłaszcza współczesnych. Z jednej strony obejmuje to troskę o liturgię, odkrycie jej głębi, a z drugiej odnowienie stosunku do Słowa Bożego. Benedykt XVI wyraźnie stwierdził więc, że Biblia stanowi jedyny fundament działalności misyjnej Kościoła, niezależnie od charakteru adresatów ewangelizacji⁷⁸. Nie chodzi jednak o intelektualną znajomość tekstów. Konieczne

della Fede, cioè le verità che sono contenute nella nostra veneranda dottrina, altro è il modo con il quale esse sono annunziate, sempre però nello stesso senso e nella stessa accezione” – Jan XXIII, *Gaudet Mater Ecclesia*, w: Pontificio Consiglio per la promozione della Nuova Evangelizzazione, *Enchiridion della Nuova Evangelizzazione. Testi del Magistero pontificio e conciliare 1939-2012*, Vaticano 2012, s. 35.

⁷⁶ „Esiste una continuità dinamica tra l’annuncio dei primi discepoli e il nostro. Nel corso dei secoli la Chiesa non ha mai smesso di proclamare il mistero salvifico della morte e risurrezione di Gesù Cristo, ma quello stesso annuncio ha bisogno oggi di un rinnovato vigore per convincere l’uomo contemporaneo, spesso distratto e insensibile. La nuova evangelizzazione, per questo, dovrà farsi carico di trovare le vie per rendere maggiormente efficace l’annuncio della salvezza, senza del quale l’esistenza personale permane nella sua contraddittorietà e priva dell’essenziale” – R. Fisichella, *Introduzione*, w: Pontificio Consiglio per la promozione della Nuova Evangelizzazione, *Enchiridion della Nuova Evangelizzazione. Testi del Magistero pontificio e conciliare 1939-2012*, Vaticano 2012, s. VII.

⁷⁷ Benedykt XVI, *Synod został zwołany, aby odnowić świat*, OR 33 (2012) nr 12 (348), s. 39.

⁷⁸ Tamże, s. 299; tenże, *Adhortacja Apostolska Verbum Domini*, 78-85.99-120.

jest więc odkrycie mocy Ewangelii, skuteczności Słowa Bożego i piękna naśladowania Chrystusa⁷⁹. Wpisuje się to w szeroko rozumianą odnowę biblijną.

Prawdziwa odnowa Kościoła domaga się ponadto odnowy kerygmatycznej, która we właściwy sposób ukazuje dynamikę wiary. W encyklice *Deus Caritas est* Benedykt XVI wyznał, że „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”⁸⁰. To spotkanie jest możliwe przez głoszenie kerygmatu, które poprzedza dalsze poznawanie prawd wiary. Zwiastowanie podstawowego orędzia chrześcijańskiego prowadzi człowieka do prawdziwego odkrycia miłości⁸¹, spotkania Jezusa Chrystusa jako Boga-z-nami, co umożliwia właściwe rozpoznanie rzeczywistości, sposobów rozwiązywania problemów⁸², sensu wydarzeń, cierpienia czy śmierci⁸³. Najważniejsza jednak staje się zmiana życia człowieka, która u swych podstaw ma Boże działanie: objawienie Bożej miłości, odpuszczenie grzechów, zaproszenie Jezusa do własnego życia. Ewangelia bowiem to przesłanie, „które tworzy fakty i zmienia życie”⁸⁴. Niezbędna staje się w tym kontekście osobista relacja z Jezusem i przyłgnięcie do Niego⁸⁵.

Tak rozumiana ewangelizacja wiedzie do Kościoła jako środowiska podtrzymywania życia duchowego i wzrastania w nim,

⁷⁹ Tamże, 96.

⁸⁰ Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 1.

⁸¹ Tenże, *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa...*, s. 293-295.

⁸² Tamże, s. 297-298.

⁸³ Tamże, s. 302. „...tylko Chrystus może w pełni zaspokoić najgłębsze pragnienia każdego ludzkiego serca oraz odpowiedzieć na najbardziej dręczące nas pytania o cierpienie, niesprawiedliwość i zło, śmierć i życie pozagrobowe” – Tenże, *Nieście wszystkim Chrystusa, nadzieję świata*, OR 28 (2007) nr 1 (289), s. 33. Zob. T. Rowland, *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, tłum. A. Gomola, Kraków 2010, s. 114-115.

⁸⁴ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 2. „Kto zawiera się Jezusowi, już w tym życiu zaznaje pokoju i radości serca, których świat nie może dać, i nie może też ich odebrać, gdy Bóg już raz nam je ofiarował” – Tenże, *Niech Duch Święty rozпали w nas ogień Bożej miłości*, OR 31 (2010) nr 7 (324), s. 48.

⁸⁵ Tenże, *Świat potrzebuje radości, którą rodzi wiara*, OR 32 (2011) nr 10-11 (337), s. 24.

gdyż tylko we wspólnocie wiary naśladuje się Jezusa⁸⁶. Dlatego Benedykt XVI zwracił uwagę na to, że w tym procesie rozwoju wiary konieczne staje się umocnienie „poczucia przynależności do wspólnoty kościelnej i wzrastaniu w przyjaźni z Panem. Ważne jest także budowanie relacji...”⁸⁷. Tu realizuje się wspomniane powyżej braterstwo w Chrystusie. Jednocześnie tylko wspólnota może podejmować dzieło ewangelizacji – „Nowi ewangelizatorzy są powołani do tego, aby jako pierwsi szli tą Droga, którą jest Chrystus, ażeby inni mogli poznawać piękno Ewangelii, która daje życie. A tą drogą nie idzie się nigdy samotnie, lecz razem z innymi; jest to doświadczenie wspólnoty i braterstwa, proponowane ludziom, których spotykamy, aby podzielić się z nimi naszym doświadczeniem Chrystusa i Jego Kościoła”⁸⁸. To dlatego różne ruchy, będące formami obecności i działania Ducha Świętego⁸⁹, są siłą ewangelizacji, szukając nowych form głoszenia Dobrej Nowiny⁹⁰. Nie oznacza to oczywiście porzucenia parafii, w których wspólnoty te winny współpracować⁹¹.

Odnowa Kościoła obejmuje również sposób głoszenia i celebrowania Ewangelii. Misyjność, należąca do natury Kościoła⁹², musi uwzględniać wskazane wyżej komponenty jego tożsamości: *kerygma-martyria* (proklamacja słowa Bożego), *leiturgia* (sakra-

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tenże, *Bilans mijającego roku, który dobiega końca*, OR 34 (2013) nr 2 (350), s. 15. „Wspólnota czy grupa modlitewna stanowi miejsce wolności, wzajemnego zaufania i dzielenia się, gdzie relacje międzyosobowe stają się bardzo głębokie, dzięki powszechnej otwartości na Ducha miłości” – *Teologiczne i duszpasterskie wskazówki dotyczące Odnowy charyzmatycznej w Kościele katolickim*, tłum. W. Kustra, A. Kowalski, w: *Przyjdź Duchu Święty. Podstawowe dokumenty dotyczące Odnowy w Duchu Świętym w Kościele katolickim*, red. L.J. Suenens, Kraków 1998, s. 11-84.

⁸⁸ Benedykt XVI, *Głoszenie Ewangelii słowem, mocą Ducha Świętego i wielką siłą przekonania*, OR 32 (2011) nr 12 (338), s. 14.

⁸⁹ Tenże, *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa...*, s. 308.

⁹⁰ Tenże, *Adhortacja Apostolska Verbum Domini*, 94.

⁹¹ Tenże, *Przemówienia...*, s. 27-30.

⁹² Benedykt XVI wyznał szczerze: „Oby Pan zechciał mnie również napełnić taką miłością, abym nie zaznał spokoju w obliczu pilnej potrzeby głoszenia Ewangelii dzisiejszemu światu. Kościół jest ze swej natury misyjny, a jego pierwszoplanowym zadaniem jest ewangelizacja” – *Kościół z natury swojej jest misyjny*, OR 26 (2005) nr 6 (274), s. 16.

menty), *diakonia* (posługa miłości)⁹³. Kościół winien ponadto umacniać wiarę wiernych, przypominać im zadanie bycia uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa przez ich życie w jedności z Nim, naśladowanie i świadectwo⁹⁴. Podstawą jest doświadczenie Damaszku czy Emaus – osobistego spotkania ze Zmartwychwstałym. To warunek świadectwa⁹⁵ i głoszenia, które sprawia, że Ewangelia przenika ludzkie widzenie, myślenie czy działanie⁹⁶. By wypełnić to zadanie konieczne jest odrodzenie się człowieka w mocy Ducha Świętego⁹⁷ i przyjęcie miłości Jezusa Chrystusa, który przyciąga wiernych do siebie tworząc Kościół⁹⁸. Podstawą tego jest doświadczenie Eucharystii, która budzi dynamikę miłości i zadanie niesienia Chrystusa innym⁹⁹.

3. 3. Głębsze przeżywanie Kościoła we wspólnotach

Idea Kościoła jako ludu Bożego, Ciała Chrystusa i świątyni Ducha Świętego domaga się pogłębienia w życiu wiernych. W proces ten wpisują się w sposób szczególny liczne wspólnoty i ruchy kościelne. Kardynał Ratzinger, odnosząc się do osobistego spotkania się z ruchami, przytacza znamienne słowa Jana Pawła II: „Wewnątrz Kościoła stoją przed nimi różne typy służb, funkcji, posług i form ożywiania życia chrześcijańskiego. Pragnę wspomnieć jako nowość, która wyłoniła się w ostatnich czasach w licznych Kościołach, wielki rozwój „ruchów kościelnych”, obdarzonych ogromnym dynamizmem misyjnym. Ruchy te – jeśli włączają się z pokorą w życie Kościołów lokalnych i zosta-

⁹³ Tenże, *Przemówienia...*, s. 25.

⁹⁴ Tenże, *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa...*, s. 297.

⁹⁵ Tenże, *Nie można głosić Ewangelii, nie zabiegając o jedność chrześcijan*, OR 31 (2010) nr 3-4 (321), s. 19-20.

⁹⁶ Tenże, *Kościół potrzebuje waszej wiary, idealizmu i wielkoduszności*, OR 29 (2008) nr 9 (306), s. 31.

⁹⁷ Tenże, List Apostolski *Ubicumque et semper*, s. 12. „...w naszych czasach Duch Święty rozbudził w Kościele nowy zapał, by głosić Dobrą Nowinę, duchowy i duszpasterski dynamizm, który w najbardziej uniwersalny sposób wyraził się w Soborze Watykańskim II i z niego zaczerpnął swą moc i autorytet” – Tenże, *Kościół istnieje po to, by ewangelizować*, s. 18.

⁹⁸ Tenże, List Apostolski *Porta fidei*, nr 7.

⁹⁹ Tenże, Adhortacja Apostolska *Sacramentum caritatis*, 85-86.

ją przyjęte serdecznie przez biskupów i kapłanów w strukturach diecezjalnych i parafialnych – stanowią prawdziwy dar Boży dla nowej ewangelizacji i dla działalności misyjnej we właściwym tego słowa znaczeniu. Zachęcam zatem gorąco, by szerzyć je i korzystać z nich dla przywrócenia żywotności...”¹⁰⁰. Rzeczywistości te są odpowiedzią Ducha Świętego na potrzeby Kościoła. Nie można tu widzieć opozycji wobec urzędu, który nie tylko ma aspekt sakramentalny, instytucjonalny, ale również charyzmatyczny. Kiedy urząd przeżywany jest duchowo, nie ma niebezpieczeństwa strukturalnego skostnienia¹⁰¹. Jednak w chrześcijaństwie bardzo szybko pojawiły się ruchy odnowy. Pierwszą rzeczywistością był monastycyzm. Nie stanowił opozycji wobec Kościołów lokalnych, lecz oddziaływał na wiernych jako ożywiająca siła. Jednocześnie jego zasięg przekraczał granice Kościoła lokalnego. To jest również cechą charakterystyczną współczesnych ruchów. Widać to na przykładzie kolejnych wspólnot i ruchów na przestrzeni wieków. Doświadczenie Kościoła i namysł teologiczny wyraźnie postulują, że w chrześcijaństwie muszą istnieć posługi i misje nie związane tylko z Kościołem lokalnym, ale ukierunkowujące się na Kościół jako całość. Jeśli dana rzeczywistość ma być kościelna, czyli należeć do Ciała, musi być zakorzeniona w Kościele i jego wierze, choć to nie wyklucza osobistego doświadczenia. Poważnym kryterium prawdziwości drogi jest więc troska o jedność, której jednak nie można rozumieć jako monolitu. Dlatego Ratzinger przypomina: „Trzeba jednak wezwać także Kościoły lokalne i biskupów, żeby w kształtowaniu pracy duszpasterskiej i planowaniu nie hołdowali jednolitości. Własnych planów duszpasterskich nie powinni czynić kryterium tego, co wolno czynić Duchowi Świętemu. Przez nadmiar planowania Kościoły mogłyby się stać nieprzenikliwe dla Ducha Bożego, dla siły dającej im życie. (...) raczej mniej organizowania, a więcej Ducha”¹⁰². Niemniej konieczne jest postępowanie zgodnie z zasadami: *ubi Petrus, ibi ecclesia* oraz *ubi episcopus, ibi ecclesia*¹⁰³. To bowiem

¹⁰⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 72; J. Ratzinger, *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce*, w: KZwN, s. 333.

¹⁰¹ J. Ratzinger, *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce*, w: KZwN, s. 333-338.

¹⁰² Tamże, s. 356.

¹⁰³ Tamże, s. 345-357.

biskup dba o inkorporację ruchów w Kościół lokalny, ich badanie, oczyszczenie¹⁰⁴.

3. 4. Wyzwania ekumeniczne

Rozpoznanie istoty Kościoła, ściśle związanego z Chrystusem, stawia również refleksji katolickiej wyzwania ekumeniczne. Odnowa kerygmatyczna i nowy powiew Ducha Świętego znacznie ułatwiają dialog międzywyznaniowy. Nabiera to szczególnego znaczenia w następujących zagadnieniach szczegółowych: miejsce Chrystusa, wspólnotowy wymiar Kościoła, otwarcie charyzmatyczne.

W centrum życia i misji Kościoła musi być Jezus Chrystus. Dlatego Joseph Ratzinger proponuje chrystologię duchową oraz ściśle łączy ontologię z soteriologią, teologię wcielenia z teologią krzyża. Nie sposób bowiem rozdzielić Osoby Jezusa Chrystusa (Jego tożsamości) od misji i działania dla zbawienia człowieka. *Theologia crucis* sprzężona jest więc z *theologia gloriae* i nie może tu być mowy o jakiejś dychotomii, zwłaszcza, że oba spojrzenia powinny być podejmowane w kontekście misterium Syna Bożego wcielonego. Wiąże się to również z uznaniem jedyności ofiary Chrystusa oraz Jego misji jako jedynego pośrednika zbawienia, zgodnie z wyznaniem wiary: *On to dla nas i dla naszego zbawienia*. Wobec tego duchowość chrześcijańska powinna być wyraźnie ześrodkowana na Chrystusie. Z tego powodu tylko On jest centralnym i ostatecznym punktem ewangelizowania, „jest w pełnym tego słowa znaczeniu znakiem wyróżniającym tego, kto głosi Ewangelię: znakiem miłości i pokoju, wezwaniem do nawrócenia i pokoju, wezwaniem do nawrócenia i pojednania”¹⁰⁵, źródłem życia, umocnieniem, wartością, siłą przemiany człowieka¹⁰⁶, dawcą nadziei życia wiecznego, celem, którym jest spotka-

¹⁰⁴ Tenże, *Ruchy, Kościół, świat. Dialog podczas seminarium poświęconego tematowi „Ruchy kościoła i nowe wspólnoty w pasterskiej trosce biskupów”*, czerwiec 1999, w: KZwN, s. 364.

¹⁰⁵ Benedykt XVI, *Kościół istnieje po to, by ewangelizować*, OR 33 (2012) nr 11 (347), s. 17.

¹⁰⁶ Tenże, *Wierzymy wraz z całym Kościołem*, OR 32 (2011) nr 12 (338), s. 18.

nie z Nim jako Panem i Zbawicielem¹⁰⁷. Autentyczne przyjęcie takiego Jezusa wiedzie do otwarcia człowieka na Ducha Świętego, który z kolei umożliwia doświadczenie wspólnoty i jedności¹⁰⁸, radości z wiary¹⁰⁹, skuteczności głoszenia Ewangelii¹¹⁰. W tym kontekście jasnym staje się fakt, że Kościół jest po to, by był z Jezusem Chrystusem i uczestniczył w Jego misji. „Idea ludu Bożego nabiera tym samym chrystologicznej koncentracji. Podobnie jak królestwo skoncentrowane dotąd w pojęciu przestrzenno-czasowym weszło w Osobę Jezusa i tam jest królestwo, gdzie spotyka się Ty Boga, tak tutaj idea ludu Bożego została odniesiona do Chrystusa jako swego centrum. Lud Boży istnieje jako wspólnota tych, którzy stali się towarzyszami losu Jezusa”¹¹¹.

Znajduje to szczególny wyraz w eklezjologii eucharystycznej, z którą związana jest idea Kościoła jako Ciała Chrystusa. Pan bowiem jest obecny w swoim ludzie, przez liturgię daje wiernym udział w swoim krzyżu i zmartwychwstaniu. Przez to również tworzy się ustrój Kościoła. Takie nauczanie Soboru Watykańskiego II, na którym buduje swoją myśl Joseph Ratzinger stanowi wyraz otwarcia na myśl prawosławną, która utrzymuje, że w każdej celebracji Eucharystii jest cały Kościół, gdyż jest obecny cały Chrystus¹¹².

Troska o jedność Ciała Chrystusa musi też być skonfrontowana z szeroko rozumianą rzeczywistością charyzmatyczną¹¹³, która

¹⁰⁷ Tenże, *Nieście wszystkim Chrystusa, nadzieję świata*, s. 32.

¹⁰⁸ Tenże, *Niech Duch Święty rozпали w nas ogień Bożej miłości*, s. 47.

¹⁰⁹ Tenże, *Kościół zwiastuje ludziom Jezusa Chrystusa*, OR 28 (2007) nr 2 (290), s. 31.

¹¹⁰ Tenże, *Głoszenie Ewangelii słowem...*, s. 13. O sile Nowej Pięćdziesiątnicy zob. M. Parodi, E. Tardif, *Dary Ducha Świętego i Nowa Pięćdziesiątnica. Znaki, charyzmat uzdrawiania i cuda*, tłum. J. Gredecka, Warszawa 1998, s. 114-129.

¹¹¹ J. Ratzinger, *Los Jezusa a Kościół*, w: KZwN, s. 120.

¹¹² P. Jaskóła, *Jedność Kościoła i Kościołów według J. Ratzinger – Benedykta XVI*, w: *W kręgu teologii Josepha Ratzinger – Benedykta XVI*, red. K. Wolsza, Opole 2008, s. 42-44.

¹¹³ Św. Paweł użył termin *charyzmaty* w znaczeniu ogólnym (np. powołanie ochrzczonych) i specjalnym; użył również kilka słów na oznaczenie darów i służb. Tak więc przez *χάρισμα* wyraził dar łaski, także w wymiarze przebudzenia, przez *πνευματικὰ* określił cudowne działania wywyższonego Pana oraz te zwyczajne, bliskie urzędowi i stałemu życiu wspólnoty, przez *ἐνεργήματα* określił działania, a przez *διακονίαι* urząd i nadzwyczajne zjawiska. - J. Ratzinger, *Uwagi dotyczące charyzmatów w Kościele*, w: KZwN, s. 320-322.

niejednokrotnie popycha Kościół do świeżości, a często do reformy. Jednak owo wychodzenie ku nowemu, ku naprawie domaga się zawsze postawy „tak” dla Kościoła. Ratzinger jako wzór daje św. Franciszka z Asyżu, który był wielki reformatorem, troszczącym się o jedność z całym Kościołem – „Nie inaczej jak tylko w posłuszeństwie wobec Kościoła rzymskiego to dla Franciszka tak samo radykalny program jak ów pierwszy: żyć w całkowitym posłuszeństwie wobec litery Ewangelii i właśnie przez tę dosłowność żyć w epoce Ducha Świętego”¹¹⁴. Wszelka inna postawa, brak jedności z Kościołem instytucjonalnym, prowadzi do naruszenia czy wręcz rozbicia jedności wierzących. Dlatego tak ważne staje się kryterium bezinteresowności i krzyża¹¹⁵.

Nie wystarczy też samo głoszenie Ewangelii przez wiernych. Potrzebny jest wymiar instytucjonalny, a więc ich jedność z wyświęconymi. To natomiast stanowi wyzwanie dla duchownych, by prawdziwie przyjmowali Boga jako fundament i centrum życia, poznawali Go, trwali w autentycznej relacji z Jezusem, uosabiali miłość Jezusa oraz posiadali stabilną duchowość¹¹⁶. W ten sposób urzeczywistnia się prawda, że Kościół buduje się nie tylko w oparciu o Słowo Boże, ale również przez przyjmowanie posługi sakramentalnej i służby władzy. W dialogu ekumenicznym katolicki głos nie może zrezygnować z tego istotnego aspektu.

Na koniec konieczne jest pewne dopowiedzenie. W kontekście szukania jedności między chrześcijanami i pragnień związanych z ekumenizmem oraz odkrywając tajemnicę Ciała Chrystusa „[powinniśmy próbować odnaleźć] jedność przez różnorodność, tzn. czerpać z rozłamu to, co owocne, pozbawiać go jadu i z różnorodności brać to, co pozytywne – oczywiście w nadziei, że w końcu rozdarcie przestanie być rozdarciem i stanie się tylko polaryzacją pozbawioną sprzeczności. Ale jeśli do tego ostatniego stadium dąży się zbyt bezpośrednio (...), pragnąc wszystko zrobić samemu, to pogłębia się jeszcze bardziej podział, zamiast go usuwać”¹¹⁷.

¹¹⁴ Tamże, s. 329.

¹¹⁵ Tamże, s. 330.

¹¹⁶ Benedykt XVI, *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa...*, s. 306-307.

¹¹⁷ J. Ratzinger, *Kościół – ekumenizm – polityka*, tłum. J. Kruczyńska, Poznań 1990, s. 191.

4. Wnioski

Podsumowując, można sformułować następujące wnioski:

a) W centrum teologii oraz życia chrześcijan konieczne staje się postawienie Boga jako Ojca i Jezusa Chrystusa jako prawdziwego Syna Bożego. Teologię to chroni przed przechyłami w stronę niebezpiecznych bezdroży, a duszpasterstwo i duchowość utrzymuje w na wskroś chrześcijańskich przestrzeniach, gdzie fundamentalna jest osobista relacja z Bogiem Jezusa Chrystusa.

b) Wiąż Chrystusa i Kościoła jest istotowa (*Christus totus*), a nie przypadkowa. Czyny i słowa Jezusa świadczą o tym dobitnie: wybór Dwunastu, prymat Piotra, władza związywania i rozwiązywania, obecność w Eucharystii. Ten związek w sposób szczególny ukazuje idea Ciała Chrystusa. Jedność Kościoła w jego różnorodności, osadzenie na fundamencie sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, budowana jest nie tylko strukturalnie (prawnie), ale duchowo. Konsekwentnie, w Kościele trzeba widzieć nie tyle rzeczywistość społeczną i organizacyjną, ale Bożą obecność w świecie.

c) Życie Kościoła (ochrzczonego) winno być uczestnictwem w goście Syna. Stąd tak wielkie znaczenie ma braterstwo wierzących, otwartość na wielość w Kościele oraz na to, co istnieje w świecie, troskę o liturgię oraz współodpowiedzialność duchownych i świeckich za Kościół, którzy razem tworzą podmiot duszpasterstwa.

d) Organiczny związek Chrystusa i Kościoła domaga się również pastoralnego przełożenia. Stąd wyraźnie wybrzmiewa postulat odnowy kerygmatycznej z postawieniem Jezusa Chrystusa w centrum i nowej misyjności. Wpisuje się w to również rola wspólnot i ruchów kościelnych. Jednocześnie w obecnej dobie Kościoła nie można pominąć ekumenicznego otwarcia, wszak jeden jest Chrystus, jedna Ewangelia, jedno zbawienie. Mimo różnic należy rozmawiać, razem być i zbliżać się do Jezusa Chrystusa.

Nota o autorze: Przemysław Sawa, prezbiter diecezji bielsko-żywieckiej, doktor teologii dogmatycznej, adiunkt Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (Katedra Teologii Dogmatycznej i Duchowości). Założyciel i Dyrek-

tor Szkoły Ewangelizacji Cyryl i Metody. Przynależy do Ekipy Krajowej Szkoły Ewangelizacji św. Andrzeja (SESA) w Polsce. W diecezji pełni posługę egzorcysty i Misjonarza Miłosierdzia.

Streszczenie

Chrystus i Kościół. Wybrane elementy nauczania Josepha Ratzingera / Benedykta XVI i ich personalne przełożenie

We współczesnej refleksji nad związkiem Chrystusa i Kościoła cenny jest głos Józefa Ratzingera/Benedykta XVI, gdyż to właśnie chrystologia i eklezjologia stały się istotną przestrzenią jego teologii. Dla bawarskiego teologa Chrystus stanowi początek i niezaprzeczalne centrum Kościoła, który powstał na mocy świadomych aktów Jezusa, zmierzających do realizacji zbawczego planu Boga: wybór Dwunastu, ustanowienie prymatu Piotrowego czy apostoelskiej władzy kluczy. Jezus jest więc nie tyle propagatorem nowego stylu życia, ale twórcą nowej wspólnoty religijnej, nowego ludu. Nabrało to szczególnej mocy podczas Ostatniej Wieczerzy, która stanowi właściwy sens wszystkich uprzednich działań Jezusa i fundament Kościoła. Ten związek jest więc nieodzowny. Wyraża to idea Kościoła jako Ciała Chrystusa, które jest formą istnienia Ludu Bożego i wciąż realizuje się w celebracji Eucharystii oraz widzialnej strukturze wspólnoty. Ten model domaga się jednak pneumatologicznego naświetlenia, co przynosi obraz Kościoła jako świątyni Ducha Świętego. Dlatego nie można widzieć Ducha Świętego bez Chrystusa ani Chrystusa bez Ducha Świętego, a Kościoła ograniczać do chrystologicznego czy duchowego wymiaru.

Ta prawda przynosi konsekwencje dla różnych wymiarów życia Kościoła: instytucjonalny i charyzmatyczny charakter urzędu kościelnego, trwanie Kościołów lokalnych w Kościele jako całości, otwartość Kościoła na świat. Konstytutywna jedność Chrystusa i Kościoła znajduje również swój konkretny wyraz w przyjmowaniu ojcostwa Boga i realnego przeżywania braterstwa ludzi w Chrystusie, w otwartości wierzących na siebie nawzajem oraz osoby spoza wspólnoty, w misyjności, w głębokim doświadczaniu Eucharystii oraz współodpowiedzialności duchownych i świeckich za Kościół.

Benedykt XVI widząc wagę ścisłego związku Chrystusa i ochrzczonych, także w podejmowaniu misji głoszenia Ewangelii, proponuje konkretne przełożenie głębi teologii na życie i duszpasterstwo Kościoła. Postulat nowej ewangelizacji, określenie jej miejsca w całości wiary oraz działania strukturalne ukazują chrystologiczno-pneumatologiczne zakorzenienie Kościoła, który winien koncentrować się na napełnieniu Duchem Świętym i zanurzeniu w tajemnicy Chrystusa. Prowadzi to do zachowania ciągłości nauczania apostolskiego przy otwartości na zmieniające się formy. Jest to możliwe przez zachowanie *sacrum*, odnowę kerygmatyczną, podejmowanie ewangelizacji przez duchownych i świeckich jako członków Ciała Chrystusa. Taka przemiana przynosi również otwarcie ekumeniczne.

Słowa kluczowe: chrystologia, eklezjologia, Ciało Chrystusa, tożsamość i misja Kościoła.

Summary

Christ and the Church. Chosen elements of Joseph Ratzinger / Benedict XVI's teachings and their pastoral implication

The voice of Joseph Ratzinger/Benedict XVI adds a lot of value in the contemporary reflection about the relation between Christ and the Church, because Christology and ecclesiology became important aspects of his theology. For this Bavarian theologian Christ is the beginning and the unquestionable centre of the Church, which came into existence from conscious actions of Jesus leading to realization of God's plan of salvation: choosing of the Twelve Apostles, establishing Primacy of Peter and Power of the Keys. Thus, Jesus is not so much a promoter of a new lifestyle but the creator of the new religious community and a new people. This became especially powerful during the Last Supper, which is the sense of all previous actions of Jesus and the foundation of the Church. Therefore, this relationship is indispensable. This is expressed in the idea of the Church being the Body of Christ which is a form of God's existence and it is still realized in the celebration of Eucharist and the visible structure of

the community The model calls for pneumatological clarification which brings the picture of the Church as the temple of the Holy Spirit. That is why it is impossible to see Holy Spirit without Christ and Christ without Holy Spirit, and to limit the Church to Christological and spiritual dimension.

This truth brings consequences for different aspects of life of the Church: institutional and charismatic character of the Church's authority, local Churches being rooted in the Church as a whole and the Church being open for the world. The constituent unity of Christ and the Church manifests itself particularly in the acceptance of God as the Father and the real experience of the brotherhood of people in Jesus, in the openness of the faithful towards each other and towards those outside the community, in missionary activities, in the deep involvement in the Eucharist and in the co-responsibility of the faithful for the Church.

Benedict XVI, seeing the importance of the relationship between Christ and the baptised (also in the mission of Gospel preaching), suggests a particular application of the profoundness of the theology in the life and pastorship of the Church. The call of new evangelisation, the definition of its place in the faith and structural actions demonstrate the Christological and pneumatological roots of the Church, which should focus on filling itself with the Holy Spirit and on immersing itself in the mystery of Christ. This leads to the preservation of the continuity of apostolic teaching and to the openness for the changing forms. This is possible through the sustaining of *sacrum*, charismatic renewal, taking up evangelisation by both the clergy and the lay as the members of Christ's Body. Such transformation also brings about an ecumenical openness.

Keywords: christology, ecclesiology, the Body of Christ, the identity and mission of the Church.

Bibliografia

- Bachanek G., *Josepha Ratzingera nauka o Kościele*, Warszawa 2005.
- Benedykt XVI, Adhortacja Apostolska *Sacramentum caritatis*, Kraków 2007.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, Kraków 2010.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Katowice 2006.
- Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, Kraków 2007.
- Benedykt XVI, *Bilans mijającego roku, który dobiega końca*, „L'Observatore Romano”, wersja polska [dalej: OR], 34 (2013) nr 2 (350), s. 14-15.
- Benedykt XVI, *Dzień, w którym Duch Święty ustanowił Kościół*, OR 29 (2008) nr 6 (304), s. 46-48.
- Benedykt XVI, *Głoszenie Ewangelii słowem, mocą Ducha Świętego i wielką siłą przekonania*, OR 32 (2011) nr 12 (338), s. 13-15.
- Benedykt XVI, *Kościół istnieje po to, by ewangelizować*, OR 33 (2012) nr 11 (347), s. 17-19.
- Benedykt XVI, *Kościół nie narzuca, lecz ukazuje światu Chrystusa*, OR 31 (2010) nr 7 (324), s. s. 26-28.
- Benedykt XVI, *Kościół potrzebuje waszej wiary, idealizmu i wielko-duszności*, OR 29 (2008) nr 9 (306), s. 29-31.
- Benedykt XVI, *Kościół z natury swojej jest misyjny*, OR 26 (2005) nr 6 (274), s. 16.
- Benedykt XVI, *Nie można głosić Ewangelii, nie zabiegając o jedność chrześcijan*, OR 31 (2010) nr 3-4 (321), s. 19-20.
- Benedykt XVI, *Niech Duch Święty rozпали w nas ogień Bożej miłości*, OR 31 (2010) nr 7 (324), s. 47-48.
- Benedykt XVI, *Nieście wszystkim Chrystusa, nadzieję świata*, OR 28 (2007) nr 1 (289), s. 31-33.
- Benedykt XVI, *Posłannictwem Kościoła jest głoszenie prawdy*, OR 33 (2012) nr 9-10 (346), s. 28.
- Benedykt XVI, *Świat potrzebuje radości, którą rodzi wiara*, OR 32 (2011) nr 10-11 (337), s. 23-25.
- Benedykt XVI, *Troszczcie się o ewangelizację w Afryce*, OR 33 (2012) nr 1 (339), s. 20-21.
- Benedykt XVI, *Wierzimy wraz z całym Kościołem*, OR 32 (2011) nr 12 (338), s. 17-19.
- Benedykt XVI, *Wyznajemy wiarę w Kościół Jezusa Chrystusa*, OR 26 (2005) nr 9 (276), s. 15-18.
- Benedykt XVI, List Apostolski *Fides per doctrinam*,

www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/motu_proprio/documents/hf_ben-xvi_motu-proprio_20130116_fides-per-doctrinam.html (dostęp: 20.11.2015).

Benedykt XVI, List Apostolski *Porta fidei*, Watykan 2011.

Benedykt XVI, List Apostolski *Ubicumque et semper*, w: Pontificio Consiglio per la promozione della Nuova Evangelizzazione, *Enchiridion della Nuova Evangelizzazione. Testi del Magistero pontificio e conciliare 1939-2012*, Watykan: Libreria Editrice vaticana 2012, s. 1227-1233.

Benedykt XVI, *Przemówienia wygłoszone z okazji wizyty ad limina Apostolorum w roku 2005*, Poznań 2005.

Benedykt XVI, *Synod został zwołany, aby odnowić świat*, OR 33 (2012) nr 12 (348), s. 39.

Benedykt XVI, *Św. Szczepan jest wzorem dla wszystkich, którzy pragną służyć nowej ewangelizacji*, OR 34 (2013) nr 2 (350), s. 12.

Benedykt XVI, *Wychowanie jest integralną częścią ewangelizacji*, OR 33 (2012) nr 2 (340), s. 20-21.

Chodkowski F.K., „Ty jesteś Chrystus Syn Boga żywego” *Zarys chry-stologii Josepha Ratzingera*, Poznań 2007.

Franciszek, Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium*, Kraków 2013².

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, w: *Encykliki ojca świętego Jana Pawła II. Tom I*, red. S. Małysiak i in., Kraków 1996, s. 379-460.

Jan XXIII, *Gaudet Mater Ecclesia*, w: Pontificio Consiglio per la promozione della Nuova Evangelizzazione, *Enchiridion della Nuova Evangelizzazione. Testi del Magistero pontificio e conciliare 1939-2012*, Watykan 2012, s. 33-35.

Jaskóła P., *Jedność Kościoła i Kościołów według J. Ratzinger – Benedykta XVI*, w: *W kręgu teologii Josepha Ratzinger – Benedykta XVI*, red. K. Wolsza, Opole 2008, s. 39-51.

Nichols A., *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, tłum. D. Chabrajska, Kraków 2006,

Ratzinger J., *Antropologiczne podstawy miłości braterskiej*, w: *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. W. Szymona, Lublin 2013 [dalej: KZwN], s. 93-105.

Ratzinger J., *Braterstwo chrześcijańskie*, w: KZwN, s. 29-89.

Ratzinger J., *Geneza i istota Kościoła*, w: KZwN, s. 201-220.

Ratzinger, *Kościół – ekumenizm – polityka*, tłum. J. Kruczyńska, Poznań 1990.

Ratzinger J., *Kościół – opracowanie systematyczne*, w: KZwN, s. 187-200.

Ratzinger J., *Kościół i liturgia*, w: KZwN, s. 143-162.

- Ratzinger J., *Kościół jako świątynia Ducha Świętego*, w: KZwN, s. 306-315.
- Ratzinger J., *Los Jezusa a Kościół*, w: KZwN, s. 116-126.
- Ratzinger J., *O genezie i istocie Kościoła*, w: KZwN, s. 127-142.
- Ratzinger J., *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce*, w: KZwN, s. 333-357.
- Ratzinger J., *Ruchy, Kościół, świat. Dialog podczas seminarium poświęconego tematowi „Ruchy kościoła i nowe wspólnoty w pasterskiej trosce biskupów”*, czerwiec 1999, w: KZwN, s. 358-386.
- Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Płoska, Kielce 1994.
- Ratzinger, *Urząd duchowy a jedność Kościoła*, w: *Opera omnia. Głosiciele Słowa i służby Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. W. Szymona, Lublin 2012, s. 49-66.
- Ratzinger J., *We wspólnotcie z naszym papieżem Pawłem VI*, w: KZwN, s. 622-626.
- Rowland T., *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, tłum. A. Gomała, Kraków 2010.
- Szymik J., *Teologia benedicta. Tom II*, Katowice 2012.
- Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem*, tłum. P. Napiwodzki, Kraków 2011.
- Teologiczne i duszpasterskie wskazówki dotyczące Odnowy charyzmatycznej w Kościele katolickim*, tłum. W. Kustra, A. Kowalski, w: *Przyjdź Duchu Święty. Podstawowe dokumenty dotyczące Odnowy w Duchu Świętym w Kościele katolickim*, red. L.J. Suenens, Kraków 1998, s. 11-84.
- Tihon P., *Kościół*, w: *Znaki zbawienia. Sakramenty, Kościół, Najświętsza Panna Maria*, red. B. Sesboüé, tłum. P. Rak, Kraków 2001, s. 295-476.